



DARIUSZ JAGIEŁŁO

*Glosa**do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 października 2012 r.,  
II AKa 260/12<sup>1</sup>*

**Przepis art. 172 k.p.k. nie nakłada na ograny prowadzące czynność przesłuchania takiego obowiązku, a stwarza jedynie taką możliwość.**

Niniejszy wyrok odnoszący się do fakultatywności czynności konfrontacji należy w pełni zaakceptować, jednak poruszona w nim problematyka inspirowuje do dalszych szczegółowych rozważań w odniesieniu do celu oraz realizacji samej czynności konfrontacji. Pośrednio zakreślony przez sąd problem wymaga rozstrzygnięcia, kiedy jest ona procesowo dopuszczalna. Nie może umknąć uwadze także to, że istnieje możliwość konfrontowania pomiędzy sobą różnych osobowych źródeł dowodowych np. świadka z podejrzanym, świadka z oskarżonym.

Konfrontację określa się mianem *inspectio ocularis* (tj. stawienie do oczu), albowiem jest to czynność, która powinna ze swego założenia oddziaływać psychologicznie na osoby w niej uczestniczące. Definiowana bywa właściwie jednolicie w doktrynie; odnosi się do jednoczesnego przesłuchania dwóch osób na tę samą okoliczność w celu wyjaśnienia sprzeczności zachodzących w ich uprzednio złożonych zeznaniach bądź wypowiedziach, a uzupełniającym jej celem może być dążenie do rozstrzygnięcia o wiarygodności konfrontowanych źródeł dowodowych<sup>2</sup>. T. Hanusek stwierdził, że jest to bezpośrednio, jednoczesne przesłuchanie dwóch osób, które kolejno wypowiadają się na ten sam temat, w zakresie którego wystąpiły sprzeczności w uprzednio złożonych zeznaniach<sup>3</sup>. Trafnie podkreślił, iż warunkiem prawidłowej jej realizacji jest spełnienie czterech podstawowych zasad: jedności czasu, miejsca, przedmiotu oraz dokumentacji przesłuchania. Jedność czasu wyraża się w jednoczesnym, bezpośrednim przesłuchaniu dwóch osób podczas jednej czynności – konfrontacji. Owa jednoczesność przesłuchania

<sup>1</sup> LEX nr 1238283.

<sup>2</sup> T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Kraków 2000, s. 94.

<sup>3</sup> T. Hanusek, *Kryminalistyczna taktyka w zakresie szczególnych form przesłuchania świadka*, WPP 1970, nr 4, s. 501.

nie jest oczywiście równoznaczna z równoczesnością wypowiedzi osób konfrontowanych; wypowiadają się one kolejno, zgodnie ze wskazaniami organu procesowego. Jedność miejsca oznacza konieczność przebywania osób konfrontowanych w tym samym pomieszczeniu. Jedność przedmiotu przesłuchania wynika z celu przesłuchania konfrontacyjnego, którym jest wyjaśnienie sprzeczności. Konfrontowani są bowiem przesłuchiwanym odnośnie do tych części złożonych uprzednio przez siebie oświadczeń dowodowych, które wzajemnie się negują. W konsekwencji wypowiadają się co do tych samych okoliczności. Realizacja ostatniego z warunków jedności dokumentacji z przebiegu konfrontacji sprowadza się do spisania wypowiedzi osób konfrontowanych w jednym protokole, który powinien zostać przez nie podpisany<sup>4</sup>.

Z literalnego brzmienia treści art. 172 k.p.k. wynika, że przesłuchanie konfrontacyjne stosuje się do osób, które są przesłuchiwane w prowadzonym postępowaniu oraz czynność ta zostaje zrealizowana wyłącznie, gdy w zebranych uprzednio dowodach w postaci zeznań np. osób przesłuchiwanym powstały sprzeczności, które wymagają wyjaśnienia<sup>5</sup>.

Przedmiotem przesłuchania konfrontacyjnego nie zostają objęte wszelkie okoliczności sprawy interesujące organ procesowy, a wyłącznie sprzeczności w oświadczeniach dowodowych, odnoszące się do faktów mających istotne znaczenie w konkretnej sprawie karnej. Konfrontacja jest zatem przesłuchaniem realizowanym w określonym celu, tj. wyjaśnienia owych sprzeczności<sup>6</sup>. Przesłanką konieczną jest zatem brak możliwości wyjaśnienia powstałych sprzeczności w inny sposób, za pomocą innych środków czy metod, np. ponowienia czynności przesłuchania, aniżeli za pomocą konfrontacji. O potrzebie przeprowadzenia tej czynności decyduje każdorazowo organ procesowy. Potrzeba ta może pojawić się na tle konkretnej sytuacji procesowej, kiedy konfrontacja może przynieść pomocne rezultaty w dokonywaniu ustaleń zgodnych z rzeczywistością<sup>7</sup>. Nie należy jej traktować jako obowiązku organu procesowego, realizowanego zawsze, gdy ujawnią się rozbieżności w zeznaniach czy innych wypowiedziach osób przesłuchiwanym. Za pomocą przesłuchania konfrontacyjnego możliwe jest wykazanie błędności wypowiedzi osoby przesłuchiwanym i uzyskanie jej sprostowania<sup>8</sup>. Może to być rozstrzygnięcie wiarygodności źródeł dowodowych w razie sprzeczności pomiędzy dowodami osobowymi<sup>9</sup>. Formułowane bywają wnioski odnoszące się do celów dodatkowych, jakie może ona spełnić. Są nimi dążenie do rozstrzygnięcia wiarygodności konfrontowanych źródeł dowodowych<sup>10</sup>, a także

<sup>4</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyczna...*, op. cit., s. 501.

<sup>5</sup> Por. także Wyr. SN z 21 marca 2012 r., III KK 329/11, LEX nr 1163205.

<sup>6</sup> J. Kudrelek, *Szczególne formy przesłuchania w postępowaniu karnym*, Szczytno 2010, s. 9.

<sup>7</sup> A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 166.

<sup>8</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1996, s. 745.

<sup>9</sup> J. Gurgul, *Śledztwa w sprawach o zabójstwa*, Warszawa 1977, s. 176.

<sup>10</sup> T. Tomaszewski, *Dowód...*, op. cit., s. 94.

przeświadczenie, że konfrontację można wykorzystać do wykazania nieszczerości lub niedokładności wypowiedzi i uzyskania ich sprostowania. Sprzeczności w zeznaniach świadków mogą być wynikiem nie tyle błędów popełnionych na etapie formułowania zeznań, ale stanowić pokłosie zeznań nieszczerych. Wyniki konfrontacji mogą wpływać na ocenę osobowego materiału dowodowego, jakości i wiarygodności składanych relacji<sup>11</sup>.

Cel dodatkowy konfrontacji stanowić może chęć uzyskania efektu psychologicznego. Przebieg konfrontacji wyrzuci może tak silne wrażenie na podejrzany, że zmieni swą dotychczasową postawę i odrzuci realizowaną taktykę przeczenia oczywistym faktom<sup>12</sup>.

Wyjaśnienie sprzeczności w ramach konfrontacji należy interpretować szeroko, jako cel, którego określenie zawiera w sobie: sprecyzowanie punktów sprzecznych, a zarazem uściślenie, na czym polegają sprzeczności między informacjami pochodzącymi od osób konfrontowanych, oraz ustalenie przyczyn powstania tych sprzeczności<sup>13</sup>. Konfrontacja wyjaśnia tylko te sprzeczności, które dotyczą faktów mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, np. sprzeczności dotyczące znamion przestępstwa, dowodów winy. Sprzeczności dotyczące tej samej okoliczności w jednym przypadku mogą okazać się istotne, zaś w innym być całkowicie zbędne, np. rozbieżności dotyczące warunków atmosferycznych. Tęgo rodzaju sprzeczności mają znaczenie w przypadku oceny znamion przestępstwa wypadku drogowego, nieistotne zaś są w przypadku przestępstwa kradzieży<sup>14</sup>.

Konfrontacja uznana zostanie za niecelową, gdy oświadczenia dowodowe różnią się tym, że jedno jest stanowcze, a drugie chwiejne, jedno wyczerpujące, a drugie zawiera luki itp. W takich wypadkach nie można mówić o sprzeczności w relacjach, a konfrontacja byłaby po prostu środkiem wywarcia sugestii lub okazją do uzgodnienia relacji przez osoby, które łączą chęć matactwa<sup>15</sup>.

W treści art. 172 k.p.k. ustawodawca nie rozstrzygnął w sposób kategoryczny, ile osób musi uczestniczyć jednocześnie w trakcie prowadzenia konfrontacji. W przypadku realizowania tej czynności w obecności więcej niż dwóch uczestników powstać może problem utraty nad nią kontroli przez osobę prowadzącą. Konfrontacja grupowa może doprowadzić do zachwiania swobody wypowiedzi, m.in. dlatego, że stanowi o znacznym ładunku sugestii. Z uwagi na powstały z punktu widzenia praktycznego dysonans, bowiem przepisy procedury karnej nie zawierają wytycznych, co do minimalnej ani też maksymalnej liczby osób konfrontowanych<sup>16</sup>,

<sup>11</sup> E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003, s. 304.

<sup>12</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyczna...*, op. cit., s. 504.

<sup>13</sup> T. Hanausek, *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1994, s. 504.

<sup>14</sup> I. Wojciechowska, *Postępowanie przygotowawcze*, Piła 2005, s. 286.

<sup>15</sup> M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2005, s. 155.

<sup>16</sup> P. Łobacz, *Konfrontacja w policyjnych instrukcjach dochodzeniowo-śledczych*, „Przegląd Policyjny” 2010, nr 1, s. 129–130.

należy dokonać analizy stanowisk jakie prezentowane bywają – tym ujęciu – w doktrynie. Kryminaliści skłaniają się ku twierdzeniu, że konfrontacja winna dotyczyć wyłącznie dwóch osób, a konfrontowanie większej liczby przesłuchiwanym jest oczywistym błędem. Procesualiści podnoszą, iż liczba osób równocześnie konfrontowanych może wynosić więcej niż dwie, zaś ich faktyczna liczba pozostawiona została do wyłącznej decyzji prowadzącego postępowanie karne na danym etapie.

P. Horoszowski podkreślał, że umożliwiała ona rozstrzygnięcie sprzeczności w zeznaniach dwóch świadków<sup>17</sup>. S. Śliwiński twierdził, że jeżeli świadkowie zeznają sprzecznie, może nastąpić ich konfrontacja, a to w takim celu, aby jeden świadek powtarzał drugiemu do oczu swoje zeznania, a drugi mógł oświadczać się w poszczególnych punktach spornych, co może dać sądowi możliwość wyjaśnienia sprzeczności, względnie wyrobienia sobie sądu o tym, czyje zeznanie jest wiarygodniejsze<sup>18</sup>. S. Piątkowski podkreślił, że konfrontacja jest to czynność procesowa polegająca na równoczesnym przesłuchaniu dwóch osób na tę samą okoliczność<sup>19</sup>.

Ze stanowiska W. Gutekunst wynika, że konfrontacja to równoczesne przesłuchanie przynajmniej dwóch osób. Nie wykluczył jednak możliwości uczestniczenia w tej czynności więcej niż dwóch osób<sup>20</sup>, zaznaczając, że jeśli konfrontacja ma charakter grupowy, trzeba z góry ustalić, jakie zagadnienia ma każdy z badanych wyjaśnić w obecności innych świadków czy podejrzanych. J. Widacki dopuszcza równoczesne konfrontowanie większej liczby osób, choć podkreśla, iż formalnie rodziłoby to niebezpieczeństwo, że prowadzący tę czynność przestałby nad nią panować<sup>21</sup>. Nie można konfrontować ze sobą jednocześnie kilku, a tym bardziej kilkunastu osób, gdyż trudno byłoby zapanować wówczas nad przebiegiem czynności<sup>22</sup>. Sądzę, że poglądy dopuszczające konfrontację więcej niż dwóch osób są błędne. Celem konfrontacji nie jest bowiem zaznajomienie przesłuchiwanego z arytmetyczną przewagą sprzecznych poglądów (czynność taka niosłaby za sobą zdecydowanie wysoki ładunek sugestywny) a uzyskanie relacji w kontekście określonego zdarzenia w związku z bezpośrednią prezentacją odmiennego stanowiska.

Autorzy dopuszczający możliwość uczestnictwa więcej niż dwóch osób w czynności konfrontacji wskazują na brak jakichkolwiek podstaw do przyję-

<sup>17</sup> P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1955, s. 105.

<sup>18</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 654–655.

<sup>19</sup> S. Piątkowski, *Niektóre zasady przeprowadzania konfrontacji w dochodzeniu*, „Służba MO” 1958, nr 5, s. 37. Analogiczne stanowisko prezentowali także: M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. I, Warszawa 1955, s. 371; S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 268 oraz B. Mayer, *O psychologii konfrontacji*, „Biuletyn Informacyjny Zakładu Kryminalistyki KGMO”, Warszawa 1972, s. 95. O konfrontacji jedynie dwóch osób w powojennym podręczniku z zakresu kryminalistyki pisali B. Szawer i A. Winberg, *Kryminalistyka* (oprac. B. Lewenberg i L. Schaff), Warszawa 1949, s. 330.

<sup>20</sup> W. Gutekunst, *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, wyd. II zmienione i uzupełnione, Warszawa 1974, s. 250–251.

<sup>21</sup> J. Widacki, J. Konieczny, T. Widła (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2012, wyd. 2, s. 105.

<sup>22</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 256.

cia, że uczestniczyć w niej winny wyłącznie dwa osobowe źródła dowodowe. Konfrontować można więcej (trzech, czterech), jeżeli sprzeczności zachodzą pomiędzy wyjaśnieniami czy zeznaniami wielu osób<sup>23</sup>, a także, iż konfrontacja to przesłuchanie dwóch lub większej liczby osób w ich wzajemnej obecności<sup>24</sup>. Konfrontowanie więcej niż dwóch osób jest niecelowe, ale liczba równocześnie przesłuchiwanym tak naprawdę zależy od taktyki stosowanej w danym wypadku oraz od tego, co chce się osiągnąć przez tę czynność<sup>25</sup>. Ciekawe stanowisko zajął M. Gabriel-Węglowski, podkreślając, że ustawa co prawda nie ogranicza liczby konfrontowanych naraz osób, jednak względy rozsądku i sprawności przebiegu czynności przemawiają za tym, by nie były to więcej niż 3 osoby<sup>26</sup>. Ograniczył maksymalną liczbę uczestników konfrontacji do trzech, jednak nie podał argumentów dla zajęcia takiego stanowiska.

Mimo braku jasnych ustawowych wytycznych, co do liczby osób mogących być jednocześnie konfrontowanymi uważam, że winny w niej uczestniczyć li tylko dwie osoby, a jedynym wyjątkiem, który uzasadniałby przeprowadzenie konfrontacji grupowej winno być konfrontowanie biegłych. Konfrontacja więcej niż dwóch biegłych podyktowana może być potrzebami praktyki, gdyż niejednokrotnie powołuje się kolejno trzech (lub więcej) biegłych, których opinie pozostają sprzeczne. Taka sytuacja stwarza niebezpieczeństwo swoistego „meczu” opinii i niesłusznego „zwycięstwa” poglądów wyrażanych w ich większości. Łączne wezwanie wszystkich autorów sprzecznych opinii powinno doprowadzić nie tylko do arytmetycznej oceny przeprowadzonych w sprawie ekspertyz, ale do głębszej, merytorycznej analizy przesłanek przemawiających za jedną lub drugą ich grupą<sup>27</sup>. T. Widła stwierdził, że niebezpieczeństwo uzasadniające konfrontowanie jedynie dwóch osób przy przesłuchaniu biegłych traci na znaczeniu. Wobec tego konfrontowanie więcej niż dwóch biegłych jest dopuszczalne, a co więcej może okazać się pożyteczne lub wręcz konieczne<sup>28</sup>. Wpływ na to, że konfrontacją jest jednoczesne stawienie do oczu dwóch osób wywieść można z ogólnodostępnych wzorów protokołów konfrontacji. Ich układ zdaje się o tym przesądzać, gdyż nie występują tam rubryki umożliwiające wpisanie trzeciej i kolejnych osób.

---

<sup>23</sup> P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Kraków-Warszawa 2006, s. 192.

<sup>24</sup> L.K. Paprzycki (w:) J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego*, t. I: Komentarz do art. 1–424 k.p.k., Kraków 2003, s. 423. T. Grzegorzczak (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, wyd. V zmienione i uzupełnione, Warszawa 2005, s. 405. Autor ten nie jest konsekwentny, bowiem stwierdził, iż konfrontacji można poddawać wprawdzie osoby przesłuchiwane, ale praktycznie zaleca się ograniczenie tej czynności do dwu osób, jednoczesne bowiem przesłuchanie kilku, a nawet kilkunastu osób może utrudnić prawidłowy przebieg tej czynności – zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2003, s. 446.

<sup>25</sup> A. Gaberle, *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004, s. 80.

<sup>26</sup> M. Gabriel-Węglowski, *Regulaminy prokuratury (§ 96–220 i § 245–260)*. Komentarz, Warszawa 2009, s. 123.

<sup>27</sup> T. Tomaszewski, *Dowód...*, op. cit., s. 96–97.

<sup>28</sup> T. Widła, *Konfrontowanie biegłych*, „Problemy Kryminalistyki” 1981, nr 150, s. 188.

Konfrontacja to procesowo trudna do realizacji czynność pod względem taktyczno-organizacyjnym. Podjęcie decyzji o jej przeprowadzeniu powinno być dokładnie przemyślane, a czynność starannie zaplanowana, w tym odpowiedni moment jej przeprowadzenia. W wypadku przedwczesnego ujawnienia informacji pochodzących od uczestników tej czynności może zostać wykorzystana w sposób sprzeczny z celami postępowania. Podejrzany, który po zapoznaniu się podczas konfrontacji z docierającą go relacją innego podejrzanego albo świadka może odpowiednio zmodyfikować linię obrony, wpływać bezprawnie na inne osoby, a także mieć możliwość starannego przygotowania wersji nieprawdziwych zeznań. Świadek w trakcie konfrontacji może odwołać zeznania oraz podkreślić fakty korzystniejsze dla podejrzanych.

Z punktu widzenia taktyki przeprowadzenia konfrontacji szczególnie istotne stanie się rzetelne przygotowanie tej czynności. Winno to nastąpić przed rozpoczęciem czynności właściwej, a także w miarę możliwości powinno się przewidzieć, choćby w zarysie, możliwy jej przebieg. Pomocna jest przy tym analiza protokołów przesłuchań konfrontowanych osób oraz zapoznanie się w niezbędnym zakresie z innymi materiałami sprawy mogącymi służyć w trakcie realizacji czynności. Nie jest wykluczone, że z nich właśnie mogą wypływać wnioski, co do ewentualnego matactwa określonej osoby. Kolejnym ważnym elementem jest określenie przed rozpoczęciem właściwych czynności, zagadnień stanowiących przedmiot konfrontacji. Niedopuszczalne jest wprowadzenie chaosu i pospieszne szukanie w aktach sprawy odpowiedniego tekstu na oczach osób konfrontowanych.

Taktycznie właściwy dobór miejsca oraz niedopuszczenie np. do rozmów osób konfrontowanych przed przystąpieniem do czynności właściwej zapewnia uzyskanie wiarygodnych zeznań. Słusznie podkreślił J. Widacki, że z przedwczesnej i źle przygotowanej konfrontacji lepszą korzyść mogą odnieść podejrzani niż prowadzący sprawę<sup>29</sup>.

Należy dysponować przestronnym pokojem, w którym nie mogą odbywać się inne czynności, a także dzwonić telefony, wchodzić interesanci itp. Winno się unikać organizowania konfrontacji w miejscach innych niż siedziba organu procesowego. Kłamiący uczestnik konfrontacji w miejscu swojego zamieszkania, pracy, czy nawet pozbawienia wolności, zwłaszcza jeżeli przebywał w nim długo, czuje się zwykle pewniej i może łatwo zdobyć taktyczną przewagę nie tyle nad stawianymi mu do oczu, ale nawet zmajoryzować kierującą go czynnością<sup>30</sup>.

Taktycznie, lecz w odniesieniu do każdej sprawy oddzielnie, należy:

- ustalić kolejności wypowiedzi osób konfrontowanych;
- ustalić kolejności poszczególnych konfrontacji i odpowiednich przerw między nimi;
- zapewnić właściwy dobór osób obecnych przy konfrontacji z punktu widzenia bezpieczeństwa i założonego celu czynności.

<sup>29</sup> J. Widacki, J. Konieczny, T. Widła (red.), *Kryminalistyka*, op. cit., s. 105.

<sup>30</sup> Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego*, Warszawa 1982, s. 104 i n.

Nie sposób pominąć występowania niekorzystnych efektów psychologicznych wynikających z określonych cech czy właściwości osób konfrontowanych, np. podczas konfrontowania osoby dorosłej z małoletnim, co jest związane z niebezpieczeństwem świadomego lub nieświadomego wywierania sugestii<sup>31</sup>. Zaleca się, by konfrontować dzieci wyłącznie w tym samym lub w zbliżonym wieku oraz na podobnym czy tym samym poziomie rozwoju fizycznego i psychicznego<sup>32</sup>.

Decyzja o przeprowadzeniu konfrontacji może wiązać się z ryzykiem w aspekcie psychologicznym, albowiem może okazać się, że decyzja „stawienia do oczu” została podjęta pochopnie w przypadku konfrontowania osoby władczej, pewnej siebie, z tupetem, zaś z drugiej strony osoby o całkowicie przeciwstawnych wartościach, np. relacje w grupie przestępczej występujące pomiędzy autorytarnym bezwzględny szefem grupy a podporządkowanymi mu członkami.

Zasadność realizacji konfrontacji w odniesieniu do osoby, która składa kłamliwe wyjaśnienia, zmierza do przekonania, że pod wpływem konfrontacji je sprostuje i powie prawdę. Prognoza, że osoby konfrontowane zachowają się w sposób pożądany z punktu widzenia prawdy, nie oznacza jeszcze pewności<sup>33</sup>.

Dopuszczalne procesowo jest konfrontowanie biegłych, lecz w czynności tej zaobserwować można kilka różnic. Odmienności te wynikają głównie z charakteru procesowego uczestników i celu ich powołania do udziału w sprawie. Będzie ona możliwa do realizacji, gdy w przygotowanych i złożonych opiniach zachodzą sprzeczności, które mogą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy i muszą obligatoryjnie zostać wyjaśnione zgodnie z wiedzą specjalną. Podstawę decyzji o przeprowadzeniu konfrontacji biegłych stanowić może sprzeczność zachodząca pomiędzy opiniami złożonymi zarówno w formie ustnej, jak i w formie pisemnej. Dochodzi do niej, gdy ocenie poddano dwie (lub więcej) opinie, z których każda analizowana oddzielnie ma przymiot jasności, zupełności i jest logiczna, a mimo to zachodzi rozbieżność między istotnymi elementami porównywanych opinii. Organowi w tej sytuacji trudno jest sprecyzować istotę sprzeczności<sup>34</sup>.

Głównym celem konfrontacja biegłych jest wyjaśnienie wszelkich sprzeczności, których nie daje się usunąć w wyniku dogłębnej i rzetelnej analizy treści opinii. W przypadku dysponowania przez organ procesowy dwiema opiniami zawierającymi różnice we wnioskach końcowych, sprzecznych, co do *meritum*, powstaje pytanie, czy mogą one, mimo sprzeczności, zostać uznane za poprawne. Sprzeczności na pierwszy rzut oka rzeczywiste mogą okazać się pozorne. Różnica w sformułowaniach, odmienność ujęcia nasuwać może zarzut sprzeczności. Bywa jednak tak, że wyczytanie się w dalsze wywody czy też przemyślenie końcowych wniosków może wątpliwości te usunąć.

<sup>31</sup> W. Majchrowicz, R. Hampelski, *Szczególne formy przesłuchania. Konfrontacja*, cz. I, „Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny” 2010, nr 2, s. 41.

<sup>32</sup> M. Kornak, *Małoletni jako świadek w procesie karnym*, Warszawa 2009, s. 268.

<sup>33</sup> J. Kwieciński, *Konfrontacja – czynność pozorna czy dowodowo skuteczna*, WPP 1997, nr 2, s. 47.

<sup>34</sup> J. Żylińska, *Współpraca organu procesowego z biegłym a trafność opinii*, Warszawa 2008, s. 197–198.

Art. 201 k.p.k. dopuszcza możliwość konwalidacji wad opinii. Czynność ta nie będzie jednak możliwa w każdym wypadku. Jeżeli organ procesowy uzna jedną z opinii za błędną, a drugą za merytorycznie trafną, to może to uczynić bez odwoływania się do środków przewidzianych w wymienionym przepisie. Zastosowanie tej normy będzie uzasadnione, gdy organ procesowy nie może według własnej wiedzy i doświadczenia uznać kwestii specjalistycznej za całkowicie wyjaśnioną, tj. gdy rozstrzygnięcie tej sprzeczności wymaga wiadomości specjalnych. Analogicznie uznał Sąd Najwyższy, że występujące sprzeczności między opiniami nie zawsze uzasadniają wezwanie biegłych, którzy opinie te wydali. Może to być niepotrzebne w sytuacji, gdy jedna z opinii zostanie w sposób niebudzący zastrzeżenia zdyskwalifikowana. Sprzeczność pomiędzy opiniami biegłych uzasadniać może konieczność ponownego wezwania tych samych lub nowych biegłych tylko wtedy, gdy owe sprzeczności uniemożliwiają sądowi orzekającemu zajęcie stanowiska w kwestiach będących przedmiotem opinii i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy<sup>35</sup>.

T. Tomaszewski, uznając możliwość przesłuchanie biegłych w formie konfrontacji, podkreślił, że czynność ta może przynieść dwojakie korzyści. Po pierwsze, może doprowadzić do uzgodnienia stanowisk biegłych albo nawet uznania przez jednego z nich racji drugiego. Biorący udział w konfrontacji biegli często podchodzą do niej ambicjonalnie i podejmują próby przeforsowania swojego stanowiska, co w skrajnych wypadkach może spowodować, iż konfrontacja nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, a jej cel nie zostanie zrealizowany. Dlatego przy uzasadnionym podtrzymywaniu przez nich swoich stanowisk, może także umożliwić organowi – w ramach swobodnej oceny dowodów, przez porównanie użytych argumentów i stopnia kategoryczności prezentowanych w przesłuchaniu wniosków – określenie wiarygodności każdej z opinii, a w konsekwencji wyeliminowanie konieczności powołania nowego biegłego<sup>36</sup>.

Konfrontacja biegłych jest czynnością realizowaną stosunkowo rzadko. W praktyce prokuratorzy wolą skorzystać z innej formy usunięcia sprzeczności. Formami tymi są z jednej strony uzupełniające przesłuchanie biegłego na okoliczności, które są niejasne dla prowadzącego postępowanie lub zwrócenie się do instytucji naukowej lub specjalistycznej o wydanie nowej opinii. Konfrontacja spełni swój cel, jeżeli w wyniku jej realizacji sprecyzowane zostaną punkty sporne, sprzeczności, a w konsekwencji ich wyjaśnienie. Sprzeczności te nie znikną automatycznie, a wyłącznie kiedy biegły wycofa się ze swego stanowiska. Likwidacja sprzeczności ma miejsce gdy organ, zaangażowawszy swą wiedzę fachową, wzbogaconą o informacje uzyskane w toku konfrontacji, którąś z opinii odrzuci na zasadzie swobodnej oceny dowodów<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> Post. SN z dnia 3 kwietnia 2006 r., sygn. III KK 294/05, LEX nr 182990.

<sup>36</sup> T. Tomaszewski, *Dowód...*, op. cit., s. 95.

<sup>37</sup> T. Widła, *Konfrontowanie...*, op. cit., s. 190.



Najczęściej dochodzi do konfrontacji świadków, a także podejrzanych (oskarżonych). Konfrontacja świadka z podejrzanym (oskarżonym) wymaga każdorazowo namysłu nad jej zasadnością. Obecność podejrzanego (oskarżonego) w trakcie składania zeznań przez świadka może negatywnie wpływać na jego psychikę, zwłaszcza w przypadku przesłuchania w sprawach o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Wtedy konfrontacja może wręcz stworzyć warunki wyłączające swobodę wypowiedzi świadka. Konfrontowanie pokrzywdzonego z podejrzanym winno się ograniczać do sytuacji wyjątkowych.

Brak jest przeszkód by konfrontować dwóch podejrzanych w sprawie, lecz może wyniknąć problem porozumienia się i uzgodnienia stanowisk stron ze szkodą dla realizacji czynności. Ryzyko takich skutków pojawi się, gdy podejrzani przed wspólnie popełnionym czynem nie uzgodnili linii obrony i obecnie zabiegają o umożliwienie im kontaktu pod pozorem czynności procesowej<sup>38</sup>. Nie można wykluczyć, że udział w konfrontacji stanie się dla podejrzanego okazją przekazania zawaolowanej groźby bądź informacji osobom, z którymi jest konfrontowany, lub za ich pośrednictwem innym osobom<sup>39</sup>. Może też być to okazja do zapoznania się podejrzanego z materiałem dowodowym.

Na gruncie przepisów ustawy karnoprosesowej oraz ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym brak jest jakichkolwiek podstaw do formułowania poglądu o niedopuszczalności dodatkowych czynności natury dowodowej (przesłuchań, konfrontacji, okazań) w postępowaniu przygotowawczym z udziałem osoby, której sąd nadał status świadka koronnego w tym lub w innym postępowaniu<sup>40</sup>. Art. 172 k.p.k. wyklucza możliwość przeprowadzenia konfrontacji z udziałem świadka *incognito*, co do którego okoliczności umożliwiające ujawnienie jego tożsamości zostały utajnione zgodnie z treścią art. 184 k.p.k. Konfrontacja taka będzie niedopuszczalna zarówno, gdy dotyczy dwóch świadków składających zeznania *incognito* oraz gdy przynajmniej jedna z osób, której wypowiedzi należałoby skonfrontować z innymi, korzysta z ochrony przewidzianej w art. 184 k.p.k.<sup>41</sup>. Udział w konfrontacji świadka *incognito* musiałby doprowadzić, jeżeli nie do jego pełnej dekonspiracji, to z całą pewnością do skutków bardzo zbliżonych i tym samym do pozbawienia ochrony jego dóbr<sup>42</sup>. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by np. ponownie osobę taką przesłuchać, w razie wystąpienia

<sup>38</sup> J. Wojtasik, *Konfrontacja jako metoda przesłuchania*, Prok. i Pr. 2003, nr 3.

<sup>39</sup> J. Wojtasik podkreślił, że uzgodnienia niekoniecznie wymagają wypowiedzi werbalnych, a zwłaszcza w toku samej konfrontacji. Mogą być z łatwością dokonane metodami komunikacji pozawerbalnej i wykorzystane w taktycznie innym, lepszym dla skutecznego odparcia zarzutu czasie. W przypadku znajomości ze świadkiem podejrzany może drogą tą przekazać zawaolowaną groźbę, informację adresowaną do osób przebywających na wolności czy kolejnych podejrzanych, z którymi świadek ma być konfrontowany w dalszej kolejności. J. Wojtasik, *Konfrontacja...*, op. cit., s. 38.

<sup>40</sup> Wyr. SA w Lublinie z dnia 21 kwietnia 2005 r., sygn. II AKA 82/05, OSA 2005, nr 11, poz. 80.

<sup>41</sup> P. Hofmański, S. Zablocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 202.

<sup>42</sup> P. Wiliński, *Świadek incognito w polskim procesie karnym*, Kraków 2003, s. 125.

rozbieżności pomiędzy jego zeznaniami, a zeznaniami bądź wyjaśnieniami innych osobowych źródeł dowodowych.

Konkludując, należy podkreślić, że przepisy polskiej procedury karnej dopuszczają zastosowanie konfrontacji w odniesieniu do osób przesłuchiwanym w postępowaniu, gdy w złożonych przez nie oświadczeniach dowodowych występują sprzeczności odnoszące się do faktów mających istotne znaczenie w sprawie. Cel konfrontacji nakierowany został na wyjaśnienie sprzeczności w zeznaniach czy innych wypowiedziach osób przesłuchiwanym, dotyczących tej samej okoliczności. Zapewnić ona może osiągnięcie określonych celów, w tym rozstrzygnięć o wiarygodności konfrontowanych źródeł dowodowych, czy też zawierać efekt psychologiczny wywierający tak silne wrażenie na podejrzanym, że zmieni on dotychczasową postawę czy stosowaną taktykę przeczenia oczywistym faktom.

Organ procesowy decydując się na przeprowadzenie konfrontacji, winien mieć na uwadze wystąpienie ewentualnych ujemnych następstw tej czynności, np. związanych z przedwczesnym ujawnieniem konfrontowanym zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podjęcie decyzji o realizacji konfrontacji winno być dokładnie przemyślane, zaś sama czynność starannie zaplanowana i realizowana zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi przesłuchania, określonymi przez ustawę karnoprosesową oraz koniecznymi regułami taktycznymi. Słusznie zatem w glosowanym wyroku uznano, że jest to czynność fakultatywna.

## STRESZCZENIE

Wyrok stanowiący przedmiot niniejszej glosy odnosi się do fakultatywności czynności konfrontacji. Został on w pełni zaakceptowany przez autora, zaś problematyka w nim poruszona zmobilizowała do poczynienia szczegółowych rozważań w odniesieniu do celu oraz realizacji samej czynności konfrontacji. Przedmiotem zainteresowania stała się – rozstrzygnięta w treści glosy – kwestia zmierzająca do wskazania proceduralnych możliwości zastosowania tej czynności w polskim procesie karnym. Autor nie pozostał obojętny na występujące w doktrynie i orzecznictwie sprzeczne ustalenia odnośnie możliwości konfrontowania ze sobą osobowych źródeł dowodowych, nie skupiając się wyłącznie na ich opisie, ale także na poczynieniu ważkich w tym zakresie ustaleń.

## SUMMARY

The ruling that is the subject matter of the gloss regards the optionality of confrontation. It is fully accepted by the author and the issues discussed in it mobilize a thorough consideration of the aim and implementation of the act of confrontation. The issue of procedural possibilities to use this measure in the Polish

4/2013

penal proceeding, solved in the gloss, becomes the area of interest. The author is not indifferent to the contradictory opinions that exist in the doctrine and rulings regarding the possibility to confront evidence providers and does not focus only on their description but also on establishing important facts.

## RÉSUMÉ

La décision qui est sujet de la présente glose porte sur l'action facultative de la confrontation. Cette décision a été entièrement approuvée par l'auteur et la problématique y discutée a mobilisé à faire quelques considérations particulières sur le but et la réalisation de cette action de la confrontation. Le centre d'intérêt porte sur la question – déjà conclue dans le texte de la glose – qui indique les possibilités procédurales d'application de cette action dans le procès pénal polonais. L'auteur ne reste pas indifférent aux fixations contradictoires qui sont présentes aussi bien dans la doctrine que dans la jurisprudence et concernent les possibilités de confronter les sources personnelles de preuve entre elles-mêmes, ce qu'il présente non seulement comme leur description mais aussi il fait quelques importantes remarques à ce sujet.

## РЕЗЮМЕ

Суждение, являющее собой предмет настоящего комментария, касается необязательности действия конфронтации. Оно было полностью принято автором, однако заключённая в нём проблематика привела к стремлению произвести детальное рассмотрение вопроса о целях, а также реализации самого действия конфронтации. Предметом заинтересованности оказался – рассмотренный в содержании комментария – вопрос, касающийся определения процедурных возможностей применения этого действия в польском уголовном судопроизводстве. Автору безразличны выступающие в доктрине и судебной практике противоречивые суждения относительно возможности взаимной конфронтации личных показательных данных, не концентрирующиеся исключительно на их описании, но также на весомых заключениях в этом вопросе.